

№ 181.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Romana M.  
Sob. św. Wawrzyńca M.  
Niedz. św. Zazanny  
Pon. św. Klary P.  
Wt. św. Hipolita  
Śr. św. Ezebiasza.  
Czw. **Wniebowz. NMP**

Wschód słońca godz. 4 m. 34  
Zachód słońca godz. 7 m. 36  
Dług. dnia godz. 15 m. 18  
Ubyło „ godz. 1 m. 28

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przysyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3.

Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 9 sierpnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazi (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu Kursy Buchalteryjne i Języków Nowożytnych

**I. MANTINBANDA w Łodzi**

Cegielniana № 47 (róg Wschodniej) Telefon 24-28.

Wieczorne zbiorowe oraz dzienne w oddzielnych grupach.

Wykłady rozpoczną się w Poniedziałek 2-iego Września r. b. o godzinie 8-jej wieczorem.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji dotyczących zarówno kursów wieczornych jak i dziennych, udziela kancelarya kursów, codziennie tylko wieczorem od 7—9. 2411

Zarządzający kursami: F. MANTINBAND.

**KURSY PEDAGOGICZNE DLA KOBIEC**

pod kie-  
runkiem

**Jana Miłkowskiego** w Warszawie, ul. Widok № 16  
Telefon 193-94.

Zapisy na r. 1912/13 oraz informacje codziennie od dnia 15 czerwca godz. 10-2, oprócz niedziel i świąt.

Wykłady rozpoczynają się 16-go września.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

**Dr. S. Kantor**

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

2367

## O wyspy Egejskie.

Podczas obrad angielskiej izby deputowanych nad budżetem ministerium spraw zagranicznych poruszył sekretarz stanu, sir Edward Grey, pomiędzy innymi sprawę wysp Egejskich. Jak wiadomo z telegramów, członek izby gmin, Noel Buxton, podniósł myśl utworzenia z wysp Egejskich federacji, a w odpowiedzi na ten pomysł, złożył Grey następującą deklarację w toku swojej mowy:

„Okupacja wysp Egejskich przez Włochów jest wypadkiem, jaki zdarzyć się może w każdej wojnie i da powód do ważnych rozstrząsań po ukończeniu wojny, podczas rokowań pokojowych. Losy tych wysp są sprawą, która żywo obchodzi niejedno mocarstwo. Więcej nie mogę powiedzieć, dopóki trwa wojna. Nikt nie przypuści, ażeby to wszystko, co podczas wojny zajmie jedna ze stron wojujących, musiało przypaść tej stronie na własność po ukończeniu wojny”.

To oświadczenie sir Greya, mimo swojej lakoniczności zupełnie jasno wypowiada zasadę że los wysp Egejskich, noszących nazwę „dwunastu wysp”, jest sprawą międzynarodową. Wy-

spy morza Egejskiego, zwane przez greków „Dodekanesos” — „kraj dwunastu wysp” są obecnie zajęte przez Włochów. Już poprzednio zajęli włosi 10 wysp, a mianowicie: Kalymnos, Symi, Patmos, Halki, Kasos, Karpathos, Nisyros, Tilos, Leros i Astipalia. W ubiegłym tygodniu wywiesili grecy flagę swoją na wysepkach Ikaria i Kastelloriso, wypędziwszy z nich władze tureckie. A więc grecy urządzili powstanie, które pomysłnie się dla nich skończyło, chodzi tylko o to, czy włosi pewnego dnia nie zajmą także tych wysepek i nie wywieszą na nich flagi włoskiej, uważając te wysepki za własność turecką nie grecką.

Wyspa Rodos również zajęta przez Włochów, stanowi odrębną całość. Na owych 12 wyspach znajduje się około 100 tys. mieszkańców, wyłącznie greków. Tylko urzędnicy i żandarmi są narodowości tureckiej. Ludność ta zajmuje się handlem i połowem gąbek, albo służy w marynarce handlowej.

Kilka z tych wysp opłacało aż do XVII wieku haracz Wenecji. Pod panowaniem tureckim posiadały aż do połowy ubiegłego stulecia autonomię, a każda z nich osobno miała swoje przywileje. Po bitwie pod Nawarinem w r. 1827 i po zniszczeniu floty tureckiej przez zjednoczone eskadry Francji, Anglii i Rosji, ludność wysp Egejskich ogłosiła swoją przynależność do Grecji. Wymienione trzy mocarstwa zgodziły się początkowo na to, ale po rokowaniach dyplomatycznych w latach 1830 — 1832 Archipelag powrócił pod panowanie Turcji, która w zamian odstąpiła Grecji wyspę Eubeę.

Odtąd ludność „Dodekanesosu” myślała zawsze o połączeniu się z Grecją zwłaszcza, że rząd turecki, zamiast usuwać powody do skarg, podsycił irredentę grecką. Ludność grecka pra-

cowała spokojnie dla zapewnienia sobie dobrobytu, obok tego dążyła do podniesienia swojej kultury, gdy rząd turecki obcinając nieustannie autonomię wysp, obudzał nienawiść do Turcji, a chęć połączenia się z Grecją. Nie mając do tego żadnych powodów, Porta ustanowiła dla każdej z wysp swojego kajmakama, obok zarządcy wyspy, obranego ustawowo przez ludność grecką. Ludność zaczęła się burzyć, a skutek był taki, że okręty greckie przez trzy tygodnie blokowały wyspę Symi.

Prześadowani grecy emigrowali do królestwa greckiego, do Rosji i Ameryki, co spowodowało upadek handlu i zniszczyło dobrobyt wysp. Gdy komitet młodoturecki wysłał na wyspę Kalymnos kilka batalionów piechoty, podniecił znowu wrzenie na wyspach. Już wtedy niektóre mocarstwa przestrzegwały Turcję przed podobnymi krokami terroryzmu wojskowego, ale bezskutecznie, przeciwnie komitet młodoturecki taką politykę zaczął uprawiać wobec Albanii.

A kiedy w Albanii wybuchło groźne powstanie, rząd wycofał wojsko z wysp, co atoli nie tylko nie ułagodziło greków, przeciwnie zachęciło do oporu. Wycofanie wojsk uważali grecy nie za ustępstwo ze strony Porty, ale za konieczność dla niej smutną.

W wyborach do parlamentu otomańskiego, rozpisanych w roku 1908, wyspy Egejskie nie brały udziału, lecz ustanowiły swój własny parlament, który we wrześniu 1908 roku obradował na wyspie Kalymnos, a w r. 1909 na wyspie Symi. I znowu, zamiast łagodzić przeciwnieństwa, wielki wezyr Hakki pasza zarządził wówczas na wyspach rekrutację — ten sam Hakki, któremu obecnie zarzucają, że Trypolis był zupełnie do wojny nieprzygotowany.

W marcu 1910 r. Hakki pasza odebrał wyspom resztki autonomii i zamienił je w zwyczajną prowincję Turcji, podobnie jak Albanie. Równocześnie wysłał do wyspy Kalymnos kanonierkę z silną załogą. Oczywiście na wyspach powstało silne wrzenie. Tymczasem wybuchnęła wojna włosko-turecka i włosi zajęli najpierw wyspę Astipalia. Wyspę tę już w r. 1876 upatrzyli sobie Anglicy jako punkt oparcia dla swojej floty, ale traktatem z d. 4 czerwca 1876 r. otrzymali Cypr.

Po zajęciu Astipalii przyszła kolej na resztę wysp, z wyjątkiem dwóch. Wtedy notable ludności „Dodekanesosu” wybrali delegatów, którzy zgromadzili się na wyspie Patmos i proklamowali „państwo Egejskie”. Uchwałę tę przedłożyli generałowi włoskiemu Ameglio na wyspie Rodos. Jak wiadomo, generał Ameglio z polecenia swojego rządu oświadczył, że na wyspach będzie zachowany „status quo”. Później milczano o wyspach, aż wreszcie sprawa ich nabrała rozgłosu przez znane oświadczenie sir Edwarda Greya.













